

BIULETYN informacyjny

Nr 3/2013

WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ZIELONEJ GÓRZE



**Wszyscy jesteśmy
utalentowani!**

w numerze:

- ▶ Pół na pół – kształcenie ogólne i zawodowe
- ▶ Trudne powroty do pracy
- ▶ Strach wygrywa z tęsknotą
- ▶ Kolorowy świat zawodów – fotoreportaż



Lubuskie
Warte zachodu

Sytuacja na lubuskim rynku pracy

Na koniec września 2013 roku w rejestrach urzędów pracy znajdowało się 58.001 bezrobotnych. W stosunku do września poprzedniego roku było ich o 199 więcej, tj. o 0,3%.

W okresie trzech kwartałów 2013 roku, w porównaniu do analogicznego okresu 2012 roku, zauważalny jest spadek o 15,2% liczby osób objętych nowymi zgłoszeniami zwolnień grupowych, jak również zmniejszenie o 32,9% liczby osób zwolnionych. Na koniec września nadal przewidzianych do zwolnienia było 449 osób.

Ponadto pomimo obserwowanego zwiększenia o 0,2% nowych rejestracji osób bezrobotnych, to odpływ z bezrobocia uległ zwiększeniu o 1,9%. W zdecydowanej części wynika to ze zwiększenia o 6,8% podjęć pracy, przy zwiększeniu o 7,5% napływających do urzędów pracy ofert zatrudnienia.

Powiatowe urzędy pracy dysponują aktualnie kwotą ponad 100 mln złotych na programy promocji zatrudnienia, co przekłada się na zwiększenie liczby skierowań osób bez-

robotnych do form aktywnych. W okresie dziewięciu miesięcy 2013 roku skierowano łącznie 14.889 osób, czyli o 10,4% więcej niż w analogicznym okresie 2012 roku. Warto w tym miejscu wskazać, że 1.382 osoby skierowano do prac interwencyjnych, a 987 do robót publicznych. 933 osobom udzielono środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz zrefundowano koszty wyposażenia lub doposażenia 804 miejsc pracy. Na szkolenia skierowano 1.683 osoby, a na staż – 6.458 osób. Ta ostatnia forma cieszyła się największym zainteresowaniem pracodawców. Łącznie wsparto 13.214 miejsc pracy lub stażu.

W przypadku osób bez kwalifikacji lub doświadczenia zawodowego oraz osób niepełnosprawnych odnotowano nieznaczne poprawienie się sytuacji. Odsetek przedstawicieli tych grup ulega systematycznemu zmniejszeniu. Niestety nadal na względnie wysokim poziomie utrzymuje się udział osób długotrwale bezrobotnych. Ich udział wśród ogółu bezrobotnych wyniósł na koniec września 2013 roku 48,3%.

Obserwatorium Rynku Pracy

spis treści

Pół na pół.....	3
Bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych.....	5
Wsparcie szkoleń.....	6
Zawody deficytowe i nadwyżkowe w województwie lubuskim.....	7
Trudne powroty do pracy.....	8
Strach wciąż wygrywa z tęsknotą.....	10
Kolorowy świat zawodów.....	12
Fotoreportaż.....	13
Nowy przewodniczący w Zielonej Górze.....	18

Redakcja:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 35
e-mail: wup@wup.zgora.pl
rzecznik@wup.zgora.pl

Wydawca:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 10

Druk:

PPU Multigraf s.c.,
ul. Bielicka 76C,
85-135 Bydgoszcz,
tel./fax (52) 340 41 37

Pół na pół

Dobrze wybrany zawód to gwarancja zatrudnienia. Wydawałoby się, że zaczyna to docierać do społeczeństwa. A jednak w Lubuskim kształcenie ogólne i zawodowe to ciągle „pół na pół”. W kraju jest jeszcze gorzej.

Analiza danych dotyczących województwa lubuskiego w związkach pomiędzy zjawiskami demograficznymi, edukacyjnymi, a rynkiem pracy pokazuje, że coś się zmienia, ale czy nie za wolno?

Na tegorocznej konferencji pt. „Dostosowywanie kierunków kształcenia i szkoleń do potrzeb rynku pracy”, zorganizowanej przez WUP w Zielonej Górze, Roman Fedak, dyrektor Urzędu Statystycznego przedstawił rzetelny opis zjawisk zachodzących w ostatnich latach.

Coraz mniej uczniów na każdym poziomie nauczania

W latach 1995–2011 odnotowano spadek liczby ludności w wieku edukacji szkolnej na każdym poziomie nauczania.

Liczba osób w wieku 16–24 lata obniżyła się z 148,5 tys. w 1995 r. do 123,9 tys. w 2011 roku. To spadek aż o 16,6%.

W nadchodzących dekadach przewiduje się dalszy spadek liczby osób w tym wieku – do 96 tys. w 2035 r.

Coraz mniej uczniów

Rozpoczął od omówienia liczby ludności w wieku edukacyjnym (3–24 lata). Liczba ta determinuje cały system edukacji i znajduje odzwierciedlenie na rynku pracy. Dane uzyskiwane od 1995 roku wskazują na wyraźny spadek liczby ludności w wieku edukacji szkolnej. Będzie ona nadal spadać. Stanowi to istotny problem, gdyż spadek demograficzny przekłada się na edukację i dostosowanie kształcenia również zawodowego do potrzeb gospodarki.

Dyrektor Fedak odniósł się kształcenia w zasadniczych szkołach zawodowych, liceach ogólnokształcących i technicach. Mimo działań reformatorskich i promowania kształcenia zawodowego kosztem ogólnego wciąż podział wynosi mniej więcej „pół na pół”.



Roman Fedak

Najlepiej, pod względem zainteresowania kształceniem zawodowym, wypadają powiaty: nowosolski, świebodziński, międzyrzeczki, wschowski i zielonogórski, a najgorzej powiat sulęciński i Zielona Góra.

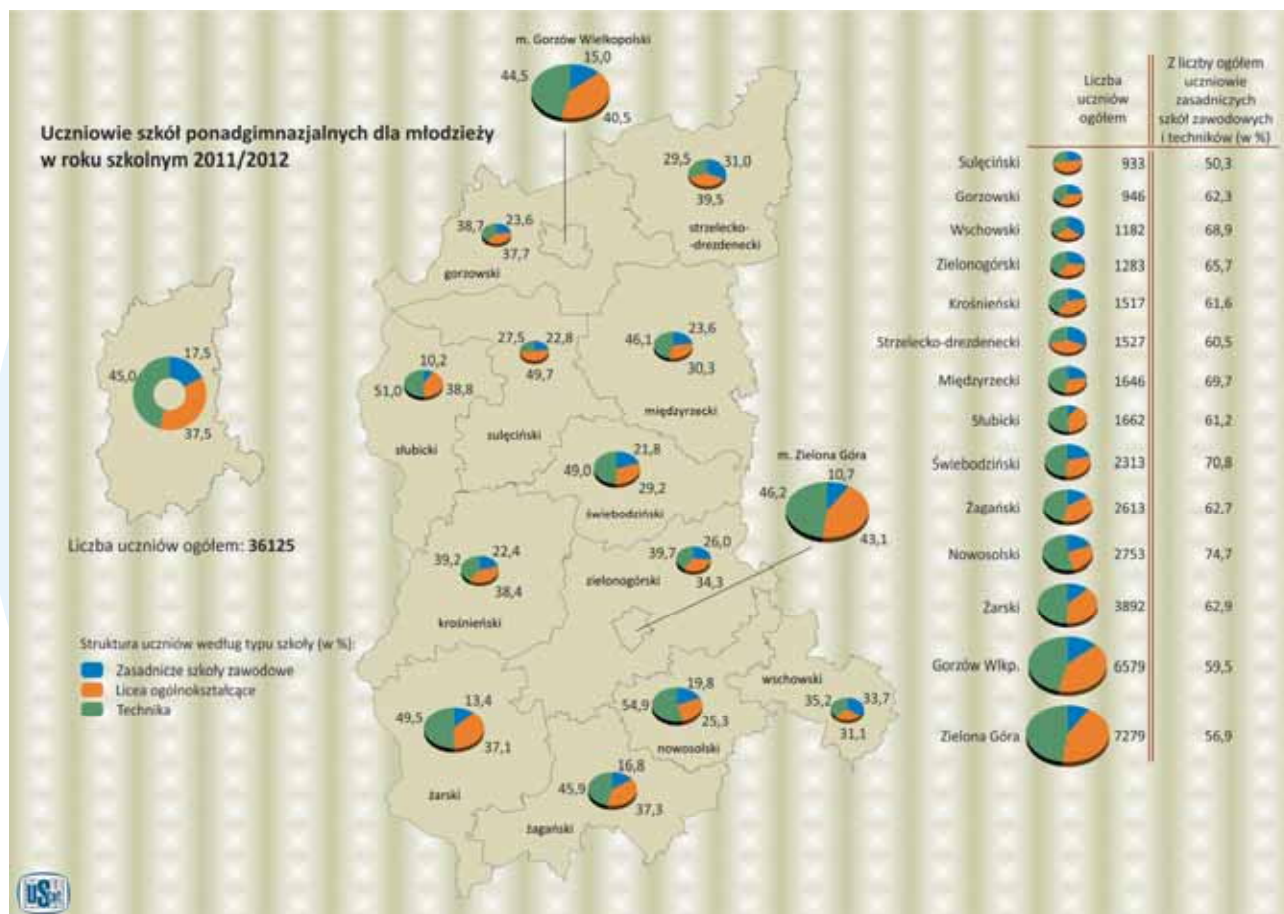
Liceum lepsze od zawodówki?

Niezmiennie od kilku lat odsetek osób uczących się w szkołach zawodowych jest znacznie niższy aniżeli w liceach ogólnokształcących. Dane pokazują, że na tle Polski województwo lubuskie wypada całkiem nieźle. Jednak to, że u nas jest lepiej, nie znaczy, że jest dobrze. Naukę w zasadniczych szkołach zawodowych i technicach lubuscy uczniowie podejmują częściej niż w innych rejonach. Jest to odpowiednio 15,1% i 33,2% uczących się (w Polsce te odsetki to odpowiednio 13,7 i 30,8 uczących się).

Porównując dane z lat 2005/06 i 2011/12, zauważyć można zmniejszającą się liczbę młodzieży kształcącej się w zasadniczych szkołach zawodowych, co dotyczy prawie wszystkich kierunków kształcenia, w tym przede wszystkim nauki zawodu mechanika urządzeń i maszyn, sprzedawcy czy ślusarza. Coraz

Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych

W 2011 r. 35,6% absolwentów zakończyło naukę w zawodach związanych ze sferą inżynieryjno – techniczną, a z usługami – 20,7% ogólnej liczby. To jest wzrost w porównaniu z 2005 r., odpowiednio o 3,7% i 5,9%. Niemal 10% absolwentów zdobyło zawód związany ze strefą produkcyjną. To spadek o 11,6 % do 2005 r.



większym zainteresowaniem cieszą się z kolei zawody: fryzjera, elektryka oraz kucharza małej gastronomii. Ciekawy jest fakt, iż województwo lubuskie słynie z wielu lasów i jezior, a mimo to, tak niewiele osób podejmuje kształcenie o profilu rolniczym.

Okazuje się, że najwięcej absolwentów ZSZ kształciło się na kierunkach inżynierjno-technicznych (35,6%). Następnie w zakresie usług dla ludności (20,7%), na kierunkach ekonomicznych i administracyjnych (18,3%). Pozostałe oso-

by kończyły architekturę i budownictwo (14,5%), produkcję i przetwórstwo (9,9%), a na końcu kierunki rolnicze, leśne i rybactwo (0,8%).

Wzrost na popularnych kierunkach

Analizując dane dotyczące techników, zauważyć można, że pomimo znacznego spadku liczby szkół technicznych w ostatnich latach (z 105 w 2005 r. do 69 w 2012 r.), nastąpił

Absolwenci techników dla młodzieży

Pomimo zamknięcia 36 placówek pomiędzy 2005 i 2011 r., w roku szkolnym 2011/12 w technikach uczyło się 16,3 tys. osób, to jest o 6,6% więcej niż w roku szkolnym 2005/06.

Najwięcej osób kształciło się w kierunkach: usługowych dla ludności (22,6% ogółu), inżynierjno-technicznych i informatycznych (po 16,5%). W tym okresie zaobserwowano niemal ośmiokrotny wzrost liczby uczniów kształcących się w zawodzie technik informatyk.

Absolwenci szkół policealnych

W roku szkolnym 2011/12 zanotowano spadek liczby słuchaczy szkół policealnych – do 63 (z 104 w 2005/06) i liczby uczniów – do 7,5 tys. (z 8 tys. w 2005/06).

Najwięcej słuchaczy (blisko 41% ogółu) kształciło się w zawodach ekonomiczno – administracyjnych i biurowych. Wysoki był także udział osób na kierunkach medycznych (17,5%) oraz ochrony i bezpieczeństwa (17,1%).

W porównaniu z rokiem 2005/06 liczba słuchaczy na tych profilach zwiększyła się zdecydowanie, odpowiednio o ponad 83% i 79%

„Wybory gimnazjalistów w roku szkolnym 2012/2013

licea ogólnokształcące – 45 proc.
technika – 38 proc.
zasadnicze szkoły zawodowe – 17 proc.”

wzrost liczby młodzieży kształcącej się w technikach. Dyrektor Fedak wskazuje na postępujące modernizowanie tego poziomu kształcenia. Największy wzrost liczby osób kształcących się zanotowano na kierunkach: informatycznym (8-krotny wzrost), usług dla ludności oraz na architekturze i budownictwie.

Wiele szkół policealnych również zostało zlikwidowanych. W roku 2005/06 roku było ich 104, a w 2011/12 już tylko 63. Spadkowi liczby szkół towarzyszyła malejąca liczba osób

kształcących się w tego rodzaju placówkach. W roku 2011/12 największym zainteresowaniem cieszyły się kierunki ekonomiczno-administracyjne, medyczne, usług dla ludności oraz ochrony i bezpieczeństwa.

Analizie poddane zostało również szkolnictwo wyższe w Lubuskim. Okazuje się, że najwięcej absolwentów szkół ponadgimnazjalnych decyduje się na studiowanie pedagogiki (24,3%) oraz nauk społecznych, gospodarki i prawa (26,6%). 16,7% studentów to studenci kierunków związanych z techniką, przemysłem i budownictwem. Co ważne, z danych z 2005 i 2011 roku wynika, że liczba absolwentów studiów wyraźnie spadła. Najczęściej znajdują oni swą pierwszą pracę w branży przetwórstwa przemysłowego, rzadziej w handlu, a najrzadziej w sektorze ogólnie pojętej administracji. Dane dotyczące liczby bezrobotnych według poziomu wykształcenia pokazują, że czym wyższe wykształcenie, tym niższe bezrobocie.

Opracowanie: Małgorzata Kordoń
Patrycja Lipińska

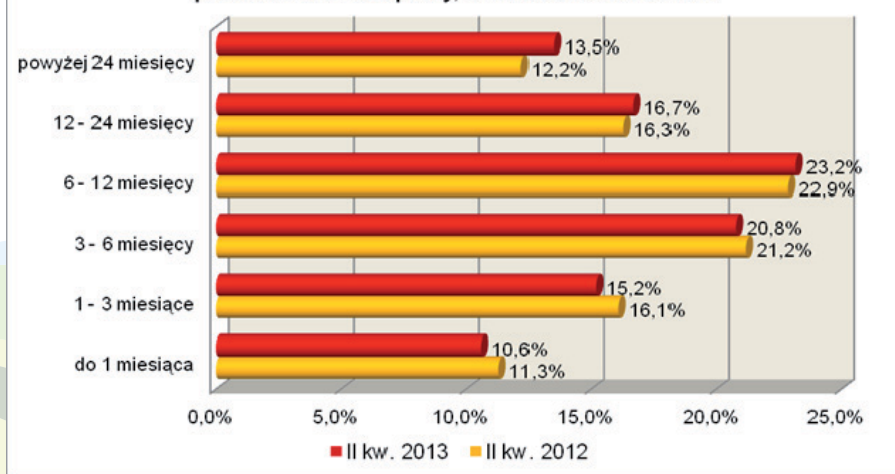
Bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych

Bezrobotny bez kwalifikacji zawodowych to osoba nie posiadająca kwalifikacji do wykonywania jakiegokolwiek zawodu, poświadczonym dyplomem, świadectwem, zaświadczeniem instytucji szkoleniowej lub innym dokumentem uprawniającym do wykonywania zawodu.

Na koniec II kwartału 2013 r. w województwie lubuskim odnotowano 17992 bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, stanowiąc 30,8% ogółu bezrobotnych. W stosunku do II kwartału 2012 r. liczba bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych zmniejszyła się o 185 osób, a ich udział w ogólnej liczbie bezrobotnych zmniejszył się o 0,5 punktu procentowego. W okresie czerwiec 2012 – czerwiec 2013 r. liczba bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych zmniejszyła się o 1,0%, podczas gdy liczba bezrobotnych ogółem zwiększyła się o 0,7%.

W poszczególnych powiatach udział bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, w liczbie bezrobotnych ogółem, wyniósł od 25,1% w powiecie żarskim do 39,2% w powiecie strzelecko-drezdeneckim.

Udział bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, wg czasu pozostawania bez pracy, w II kw. 2013 r. i 2012 r.



Prawo do otrzymywania zasiłku posiadało 2376 osób (13,2%). Wśród bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych przeważają kobiety – 10093 osoby, stanowiąc 56,1% tej kategorii bezrobotnych. Bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych to osoby posiadające, w zdecydowanej większości, wykształcenie gimnazjalne i poniżej – 12370 osób (68,8%) oraz średnie ogólnokształcące – 2916 osób (16,2%). Pod względem wieku, w II kwartale 2013 r.,

największe grupy stanowiły osoby młode: w przedziale od 18 do 24 lat – 4741 osób (26,4%, wobec 27,7% w poprzednim roku) oraz od 25 do 34 lat – 4231 osób (23,5%, wobec 22,7% w poprzednim roku). W omawianym okresie, wśród bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, nastąpił spadek udziału wśród osób młodych (do 24 lat) oraz wśród osób w przedziale wiekowym od 45 do 54 lat. Pod względem stażu pracy, podobnie jak w II kw. 2012 r., dominowały osoby dotychczas nie pracujące (26,3%, przed rokiem – 27,7%) oraz o krótkim stażu pracy: od 1 roku do 5 lat – 20,2% i do 1 roku – 17,9%.

Wśród bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, najwięcej było osób pozostających bez pracy od 6 do 12 miesięcy (23,2%)

oraz od 3 do 6 miesięcy (20,8%). Na przestrzeni ostatnich czterech kwartałów, w tej kategorii bezrobotnych, wzrósł udział osób pozostających powyżej 6 miesięcy bez pracy.

Mirosław Nowinka
starszy inspektor wojewódzki
Obserwatorium Rynku Pracy

Więcej informacji na temat bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, a także pozostałych grup w szczególnej sytuacji na rynku pracy można uzyskać na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy – http://www.wup.zgora.pl/PL/273/Bezrobotni_w_szczególnej_sytuacji/.

▶ Wsparcie szkoleń

Szkolenie to pozaszkolne zajęcia mające na celu uzyskanie lub uzupełnienie umiejętności i kwalifikacji zawodowych oraz ogólnych, potrzebnych do wykonywania pracy, w tym umiejętności poszukiwania zatrudnienia. Starosta inicjuje, organizuje i finansuje z Funduszu Pracy szkolenia bezrobotnych lub innych uprawnionych osób w celu podniesienia ich kwalifikacji zawodowych i innych kwalifikacji zwiększających szansę na podjęcie lub utrzymanie zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, w szczególności w przypadku:

- 1) braku kwalifikacji zawodowych;
- 2) konieczności zmiany lub uzupełnienia kwalifikacji;
- 3) utraty zdolności do wykonywania pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie;
- 4) braku umiejętności aktywnego poszukiwania pracy.

Finansowanie

Finansowanie szkoleń osób skierowanych przez starostę jest realizowane ze środków publicznych, w szczególności ze środków Funduszu Pracy, Europejskiego Funduszu Społecznego lub ze środków programów Unii Europejskiej, i polega na:

- 1) finansowaniu kosztów szkoleń instytucjom szkoleniowym;
- 2) wypłacaniu stypendiów osobom skierowanym na szkolenia;
- 3) finansowaniu kosztów przejazdów lub kosztów zakwaterowania i żywienia związanych z udziałem w szkoleniach;
- 4) finansowaniu kosztów badań lekarskich lub psychologicznych.

W przypadku skierowania na szkolenie bezrobotnego, koszty tego szkolenia są finansowane z Funduszu Pracy. Starosta finansuje, w formie zwrotu, koszty zakwaterowania i żywienia bezrobotnego, skierowanego na szkolenie odbywane poza miejscem zamieszkania, jeżeli wynika to z umowy zawartej z instytucją szkoleniową.

Starosta, na wniosek bezrobotnego może sfinansować ze środków Funduszu Pracy, do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, koszty egzaminów umożliwiających uzyskanie świadectw, dyplomów, zaświadczeń, określonych uprawnień zawodowych lub tytułów zawodowych oraz koszty uzyskania licencji niezbędnych do wykonywania danego zawodu.



Czas trwania

Szkolenie finansowane przez starostę z Funduszu Pracy odbywa się w formie kursu, realizowanego według planu nauczania obejmującego przeciętnie nie mniej niż 25 godzin zegarowych w tygodniu, chyba że przepisy odrębne przewidują niższy wymiar szkolenia.

Szkolenie może trwać do 6 miesięcy, a w sytuacjach uzasadnionych programem szkolenia w danym zawodzie nie dłużej niż 12 miesięcy; w przypadkach osób bez kwalifikacji zawodowych szkolenie może trwać do 12 miesięcy, a w sytuacjach uzasadnionych programem szkolenia w danym zawodzie nie dłużej niż 24 miesiące.

Skierowanie

Skierowanie na szkolenie bezrobotnego, w przypadkach zawodów wymagających szczególnych predyspozycji psychofizycznych, powinno być poprzedzone określeniem przez doradcę zawodowego powiatowego urzędu pracy predyspozycji do wykonywania zawodu, który osoby te uzyskają w wyniku szkolenia; w uzasadnionych przypadkach szkolenie może być poprzedzone skierowaniem na badania lekarskie lub psychologiczne finansowane z Funduszu Pracy.

Po szczegółowe informacje dotyczące warunków i trybu realizacji szkoleń należy zgłosić się do właściwego powiatowego urzędu pracy.

Iwona Małolepsza
inspektor wojewódzki
Zespół Programów Rynku Pracy

Zawody deficytowe i nadwyżkowe w województwie lubuskim

Wstępne wyniki kolejnego już rankingu zawodów deficytowych i nadwyżkowych obejmującego okres pierwszych sześciu miesięcy 2013 roku w województwie lubuskim pokazują nam iż w rejestrach powiatowych urzędów pracy odnotowano 20,4% zawodów deficytowych. Ich liczba w porównaniu do analogicznego okresu 2012 roku nieznacznie wzrosła z 284 do 299. Podobną tendencją odnotowano w zawodach zrównoważonych – wzrost z 77 do 95 zawodów.

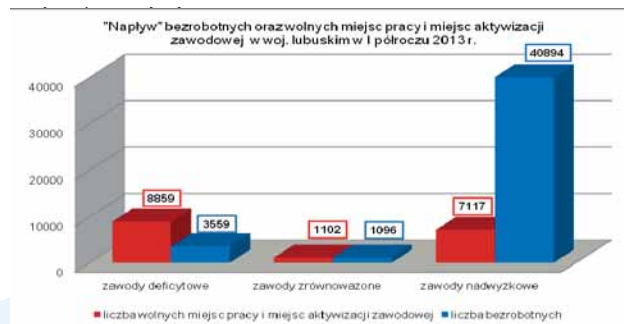


Wzrosła również, przy spadku udziału w ogółem, liczba zawodów nadwyżkowych (w I półroczu 2012 r. – 1.040; w I półroczu 2013 r. – 1072).

Zaznaczyć należy, iż w statystykach lubuskich urzędów pracy na przestrzeni ostatnich lat zaobserwować można systematyczny wzrost liczby odnotowywanych zawodów.

Porównując napływ ofert w stosunku do rejestrujących się bezrobotnych, stwierdzić można, że ponad połowa ogółu ofert pracy skierowane było do bezrobotnych posiadających zawody, które zakwalifikowano do grupy deficytowych co przy stosunkowo niewielkim „napływie” bezrobotnych z tej grupy zawodów nie może dziwić fakt, że statystycznie na jednego bezrobotnego mającego zawód deficytowy przypadało blisko trzy oferty pracy.

Zupełnie odmienna sytuacja przedstawiała się wśród bezrobotnych których zawody zakwalifikowano do grupy nadwyżkowych, na każdą ofertę pracy przypadało blisko sześciu bezrobotnych.



Obrazuje to poniższy wykres:

W 126 zawodach deficytowych nie odnotowano napływu bezrobotnych. Zawody o tzw. maksymalnym wskaźniku intensywności deficytu to m. in.: operator urządzeń przemysłu szklarskiego, demonstrator wyrobów, urzędnik podatkowy, opiekunka dzieci w drodze do szkoły, kontroler biletów, pracownik zabezpieczenia technicznego I stopnia, pomocnik biblioteczny, technik archiwista.

Natomiast spośród 644 zawodów, w których nie odnotowano napływu żadnej oferty pracy najwięcej bezrobotnych posiadało m. in. zawody: technika żywienia i gospodarstwa domowego, technika rolnika, mechanika-operatora pojazdów i maszyn rolniczych, technika hotelarstwa, specjaliści ds. organizacji usług gastronomicznych, hotelarskich i turystycznych, tkacza.

Tadeusz Weber
starszy inspektor wojewódzki
Obserwatorium Rynku Pracy

▶ Trudne powroty do pracy

Okazuje się, że aby skutecznie znaleźć pracę trzeba wierzyć w siebie. Jak to zrobić, gdy po wielu miesiącach bezrobocia, poczucie własnej wartości jest bliskie zeru? W Sulęcinie szukają rozwiązań. Jak przygotować i motywować długotrwale bezrobotnych do aktywnego poszukiwania pracy, gdy im się już nic nie chce?

Powiatowy Urząd Pracy w Sulęcinie podjął się opracowania nowej metody aktywizacji takich osób, przy współpracy z niemieckim partnerem. Jest nim niemiecka instytucja szkoleniowa Deutsche Angestellten Akademie (DAA) Institut Brandenburg-Ost w Frankfurcie nad Odrą. Doświadczenia w skutecznej aktywizacji bezrobotnych DAA oraz Jobcenter we Frankfurcie nad Odrą pokazały, iż u osób dotkniętych długotrwałym bezrobociem konieczna jest zmiana metod szkoleniowych. Wprowadzono tam modularyzację etapów kształcenia, indywidualny tok procesu uczenia się pod opieką coacha oraz działania prozdrowotne.

Wzorując się na doświadczeniu partnera niemieckiego, założono iż głównym celem projektu jest opracowanie, upowszechnienie oraz wdrożenie innowacyjnych metod aktywizacji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. W produkcie finalnym wypracowanym w ramach projektu znajdują się tylko te metody i instrumenty, które są adekwatne do potrzeb aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych na regionalnym rynku pracy. Odbiorcami przygotowywanego rozwiązania są osoby długotrwale bezrobotne a użytkownikami pracownicy PUP.

Innowacją projektu jest także stworzenie sieci partnerskiej. Nawiązano współpracę z pracodawcami powiatu sulęcińskiego. Dzięki niej określono ich konkretne oczekiwania. Ustalono, jakie kompetencje socjalne i społeczne powinni posiadać przyszli, wykwalifikowani pracownicy. W projekcie udało się też stworzyć portret psychologiczny osób długotrwale bezrobotnych.

Najważniejszą rolę odgrywa jednak współpraca ponadnarodowa, która opiera się na wymianie informacji, doświadczeń i dobrych praktyk. Jej owocem jest nowa metoda aktywizacji

osób długotrwale bezrobotnych. Wprowadzono indywidualne podejście do osoby bezrobotnej z uwzględnieniem kompetencji miękkich (Moduł Profiling), autoprezentację i poprawę wizerunku (Moduł SoftSkills), aktywność sportową, działania prozdrowotne (Moduł HealthCoaching) oraz zagadnienia genderowe dotyczące równouprawnienia kobiet i mężczyzn (Moduł Warsztaty Gender).

Partner niemiecki przeprowadził także warsztaty szkoleniowe dla pracowników PUP. Zdobyte umiejętności wykorzystali w kolejnym etapie realizacji projektu, który ma na celu sprawdzenie działania nowej metody.

W testowaniu udział bierze 60 osób długotrwale bezrobotnych (cztery grupy piętnastoosobowe). Prowadzone są przez trenerów (pracowników PUP). Wsparcia udziela mentor (partner niemiecki). Dodatkowo zaangażowano specjalistów z dziedziny autoprezentacji, higieny osobistej oraz zdrowego odżywiania. Dzięki temu uczestnicy warsztatów mogli liczyć na profesjonalną pomoc. Wszyscy chętnie brali udział w zajęciach sportowych, przygotowywali posiłki ze zdrowej żywności, poprawili swój wygląd, np. u fryzjera oraz nabyli nowych umiejętności z autoprezentacji, a dzięki warsztatom genderowym uświadamiali sobie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, dowiedzieli się czym są i jak działają stereotypy płci, w szczególności na rynku pracy.

Po warsztatach szkoleniowych uczestnicy przystąpią do drugiego etapu – rozpoczną staże lub szkolenia zawodowe.

*Marta Nowacka
asystentka merytoryczna projektu
Powiatowy Urząd Pracy w Sulęcinie*



Projekt rozpoczął się w lutym ubiegłego roku.



Ćwiczenia, które pomagają ocenić uczestnikom własne umiejętności.



Sport to także zdrowie.

Projekt innowacyjny z komponentem ponadnarodowym pod nazwą „PI-PWP TRANSADAPT” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki priorytet VI poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy, od 1 lutego 2012 roku do 31 stycznia 2015 roku.



Zajęcia dotyczące zdrowego odżywiania.

► Strach wciąż wygrywa z tęsknotą

Jednym z niepożądanych skutków akcesji Polski do Unii Europejskiej był znaczny wzrost liczby emigrujących z kraju Polaków.

Rokiem przełomowym okazał się rok 2007, kiedy to tylko w Wielkiej Brytanii i w Niemczech przebywało odpowiednio 690 tys. i 490 tys. Polaków. Aktualne dane pokazują, że z samego województwa lubuskiego wyjechało 60,9 tys. osób. Wydaje się, że to niedużo, jednak uwzględniając proporcje do liczby mieszkańców, która wynosi 5,9%, wygląda to znacznie gorzej. Jedynie w sześciu województwach ten odsetek jest większy (m. in. w opolskim i podlaskim). W ostatniej dekadzie za chlebem wyjechało ponad 3 mln Polaków.

Kierunek: Wyspy!

Wielka Brytania pozostaje liderem, jeżeli chodzi o kierunek emigracji Polaków. Kolejne miejsca zajmują Niemcy (tam udaje się większość lubuskich emigrantów), a ostatnie na pu-dle Irlandia. Coraz częściej uwaga Polaków zwrócona jest na Szwajcarię czy kraje skandynawskie, które zachęcają nie tylko wysokimi zarobkami, ale także kulturą pracy, do której daleko przede wszystkim Hiszpanii i Włochom. Nie słabnie zainteresowanie Stanami Zjednoczonymi, przewiduje się nawet,



że ulegnie ono zwiększeniu na skutek długo obiecywanego i oczekiwanego zniesienia wiz. Polacy podejmują ochoczo pracę również w krajach Beneluksu, tj. w Belgii, Holandii i Luksemburgu.

A w Polsce brak wykwalifikowanych robotników

Analiza przeprowadzona przez CBOS wskazuje, że najczęściej wyjeżdżają wykwalifikowani robotnicy (26%) i pracownicy usług (22%). Dotyczy to głównie spawaczy, budowlańców, murarzy, opiekunów osób starszych oraz dzieci, itd. Polacy coraz częściej zatrudniani są również na wyższych szczeblach, a to przede wszystkim dzięki bieglej znajomości języków obcych, potwierdzonej międzynarodowymi certyfikatami ACCA lub CIMA. Zagraniczni pracodawcy chętnie oferują etaty również polskim informatykom.

Na pracę za granicami kraju znacznie częściej decydują się mężczyźni (16%), rzadziej kobiety (7%). Większego znaczenia nie ma wykształcenie, choć wyjątkiem są osoby, które ukończyły jedynie szkołę podstawową, bo spośród nich wyemigrowało jedynie 3%. Decyzje o wyjeździe podejmują głównie ludzie młodzi. Emigrować postanowiło 25% osób z grupy wiekowej 25–34 lata. Polskę niechętnie opuszczają osoby w wieku 55–64 oraz 65 lat i więcej, odsetek wynosi tu odpowiednio 4 i 1%. W pozostałych grupach wiekowych procent emigrujących nie przekracza 12.

Polak Polakowi wilkiem

Biorąc pod uwagę relacje niektórych Polaków powracających z Zachodu, powątpiewać można w tak szeroko głoszoną atrakcyjność emigracji. Niestety coraz częściej warunki, w jakich przychodzi pracować naszym krajanom, a także sposób traktowania przez zagranicznych pracodawców, pozostawiają wiele do życzenia. Poza tym, Polacy wyjeżdżający w poszukiwaniu pracy spotykają się nie tylko z wrogością obywateli państw przyjmujących, ale również pracujących tam dłużej Polaków, którzy nowo przybyłych nazywają „stonką”, czy „studenciakami”. Smutne...

Projekt Migracje

Studenci IV roku psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego podjęli się nietłatwego zadania, czego skutkiem było utworzenie niezwykle bogatej w treści strony internetowej <http://projektmigracje.wix.com/szczecin>. Umieszczane zostają tam różnorakie informacje dotyczące migracji Polaków, a szczególnie ich negatywnych konsekwencji. Każdy zainteresowany znajdzie tam rady odnośnie wyjazdu za granicę oraz przydatne adresy umożliwiające nawiązanie kontaktu z różnymi instytucjami zajmującymi się szeroko pojętą migracją i jej skutkami. Niewątpliwie, pogratulować należy młodym ludziom tej niezwyklej inicjatywy.

Pieniądże... Ale to jednak nie wszystko

Powodów emigracji Polaków jest kilka. Zwykle wskazuje się jednak na dwa podstawowe – poszukiwanie pracy i wyższe zarobki. Poziom bezrobocia w kraju niski nie jest, dlatego coraz częściej Polacy decydują się na wyjazd za granicę, by zdobyć środki na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Polskich emigrantów motywują również wyższe zarobki od tych proponowanych w kraju. Wysokość wynagrodzeń, tak jak i w Polsce, zależy od stażu pracy, kwalifikacji i zajmowanego stanowiska. Przykła-

dowo, wykwalifikowani robotnicy w Norwegii zarabiają około 21 euro brutto za godzinę, a w Belgii i Holandii średnio od 11 do 14 euro za godzinę.

Emigrantów jest coraz więcej również dlatego, że ułatwiono im podejmowanie pracy w całej UE oraz w krajach należących do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA). Mianowicie, co do zasady nie potrzebują oni ani wizy pracowniczej, ani pozwoleń na pracę, choć zwykle prawo państw, do których się udają, nakłada na nich dodatkowe obowiązki, np. rejestracji w organie podatkowym.

Pieniądże to nie wszystko. Coraz częściej Polacy, przede wszystkim ci młodzi, podejmują decyzje o wyjeździe z Polski, chcąc w ten sposób nabyć nowe doświadczenia, poszerzyć horyzonty, uzyskać dodatkowe kwalifikacje, poznać inne kultury czy też podszlifować języki. Niejednokrotnie właśnie ci emigrujący wracają do kraju, a następnie wdrażają w swojej pracy poznane za granicą, dotąd nieznanne w Polsce, rozwiązania.

Warto jednak pamiętać, że sam wyjazd z kraju nie przesądza jeszcze o sukcesie, który w rzeczywistości jest sumą przygotowania zawodowego, zaangażowania, nutki szczęścia, odwagi oraz wiary w powodzenie podejmowanych przedsięwzięć.

Nadzieja na lepsze czasy

Aktualne dane donoszą, że poza granicami kraju przez ponad rok przebywa około 1,5 mln Polaków. Ani statystycy, ani wybitni specjaliści innych dziedzin nie są w stanie przewidzieć, ilu z nich powróci. Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze dysponuje jedynie danymi wskazującymi na liczbę osób powracających z zagranicy, które rejestrują się jako osoby bezrobotne i ubiegają się o zasiłek. I tak w 2008 roku było ich tylko 268. W 2009 roku liczba ta zwiększyła się ponad dwukrotnie, wyniosła 694. W latach 2010, 2011 i 2012 do WUP zgłosiło się w tym celu odpowiednio 542, 455 i 545 osób. W pierwszym półroczu 2013 roku odnotowano 210 takich zgłoszeń. Oczywiście liczby te nie obrazują skali wszystkich powrotów lubuskich emigrantów. Warto jeszcze w kilku słowach wspomnieć, jakie warunki należy spełnić, by ten zasiłek, łagodzący skutki ekonomiczne powrotu i pozwalający utrzymać się w kraju, otrzymać. Przede wszystkim, zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady, osoby ubiegające się o to świadczenie muszą być pracownikami powracającymi, tj. osobami, których miejscem zamieszkania, mimo pracy za granicą, była Polska. Jeżeli warunek ten zostanie spełniony, bada się wypełnienie przesłanek wymienionych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tzn. głównie czy zgłaszająca się osoba jest zarejestrowanym bezrobotnym i czy w 18 miesiącach poprzedzających złożeniu wniosku pracowała przez co najmniej 365 dni. Jeżeli tak, urząd wydaje decyzję, na mocy której interesantowi przysznaje się prawo do zasiłku.

Najczęściej emigranci wskazują, że przyjazd do Polski możliwy będzie, jeżeli pojawią się szanse na przyzwoitą pracę. Niestety strach przed rozczarowaniem zastaną rzeczywistością okazuje się być niejednokrotnie większy od tęsknoty za krajem i rodziną. Coraz częściej mówi się też, że jesteśmy obywatelami świata. Pytanie tylko, czy Polacy nie zaczynają zbyt mocno brać sobie tego powiedzenia do serca.

Patrycja Lipińska
Praktykantka

Kolorowy świat zawodów

W dniach 14–20 października br. pod hasłem „Odkryj talenty swojego dziecka” odbywał się jubileuszowy V Ogólnopolski Tydzień Kariery. Jest to coroczna akcja Stowarzyszenia Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej mająca na celu rozwój i propagowanie poradnictwa zawodowego wśród dzieci i dorosłych.

Gorzowskie Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej WUP jest pomysłodawcą projektu „Kolorowy Świat Talentów”. Zaprośmy do współpracy Zespół Edukacyjny – Szkołę Podstawową im. Kornela Makuszyńskiego w Skwierzynie.

Głównym celem przedsięwzięcia było poszerzenie wiedzy o zawodach wśród dzieci i rodziców, a także uwrażliwienie opiekunów na ważność ich udziału w budowaniu planów rozwoju i tożsamości zawodowej ich podopiecznych.

Dla dzieci zostało przygotowanych 13 stanowisk zawodowych (fryzjer, krawiec, cukiernik, kucharz, pracownik ogólnobudowlany, kelner, muzyk, pielęgniarka, strażak, bukieciarz, plastyk, sportowiec – żuźlowiec i dziennikarz telewizyjny), na których mieli możliwość poznania narzędzi, czynności i niezbędnych umiejętności właściwych dla danego zawodu. Zadaniem każdego dziecka i rodzica było wykonanie prostego zadania zawodowego, np.: nakrycie stołu, zrobienie kanapki, przystrojenie babeczki, ułożenie fryzury, zaśpiewanie piosenki i gry na gitarze, resuscytacji na fantomie, szpachlowanie czy malowanie sufitu.

Dzieci przygotowały niespodziankę dla rodziców, którą był film krótkometrażowy z ich udziałem pt.: „Kim chcę zostać?”. Po zakończeniu projekcji rodzice nie kryli wzruszenia i radości. Na początku spotkania każdy z rodziców został poproszony o podanie marzenia zawodowego swojego dziecka, co zostało po emisji filmu skonfrontowane. Marzenia zawodowe dzieci to następujące zawody: tancerka, piosenkarka, strażak, sprzedawca, rolnik, weterynarz, żołnierz, policjant, krawcowa, projektantka mody, muzyk–gitarzysta, piłkarz i artysta malarz. Natomiast wyobrażenia i ambicje rodziców często nie miały przełożenia na marzenia dzieci. Opiekunowie wymieniali między innymi zawód: astronauta, bizneswoman, polityk, architekt, piłkarz, kierowca rajdowy i stomatolog.

Aspiracje rodziców są ważnym źródłem porady i wsparcia dzieci, należy jednak zadbać o to, by te były zgodne z ich zainteresowaniami i uzdolnieniami. Istotne jest to, aby dzieci już w najmłodszych latach poprzez zabawę i naukę odnajdywały swoje mocne strony. Warto pamiętać, że każdy wiek i czas jest dobry na ich odkrywanie. Wspierajmy, słuchajmy i akceptujmy wybory naszych dzieci, bo to co nas wyróżnia wśród innych ludzi to właśnie nasze talenty, które należy rozwijać.

Spędziliśmy czas, który był dla nas wszystkich cudownym doświadczeniem i z pewnością początkiem do dalszego odkrywania talentów dzieci, które mogą w przyszłości zaowocować już



wielką, dojrzałą pasją w życiu dorosłym i satysfakcją z przyszłej pracy.

Podczas naszej zabawy odwiedziła nas również TVP Regionalna – Telewizja Polska S.A., do relacji której serdecznie zachęcamy:

<http://www.tvp.pl/gorzow-wielkopolski/aktualnosci/spoleczne/wojewodzki-urzed-pracy-zorganizowal-prezentacje-zawodow-dla-pierwszoklasistow-ze-szkoly-podstawowej-w-skwierzynie/12718988>

Anetta Sidorowicz
doradca zawodowy

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gorzowie Wlkp

W przygotowaniach zabawy dla dzieci pomogli:
Foto Lux Usługi Fotograficzne Daniel Litkowiec, Hotel Restauracja „Dom nad Rzeką” ze Skwierzyny, Usługi Fryzjerskie Beata Kaczmarek ze Skwierzyny, F.U.R.B.H. MALARZ Robert Gabarkiewicz ze Skwierzyny, Szpital im. R. Śmigieńskiego w Skwierzynie, „Kinga” Kwaciarnia Ewa Niewiadomska, OSP Świniary, Telewizja Regionalna – Telewizja Polska S.A. Gorzów Wlkp., KS Stal Gorzów Wlkp., Agnieszka Wojda ze Skwierzyny, Paulina Śmiałkowska ze Skwierzyny – fotoreporter, Marta Dubiec ze Skwierzyny, Magdalena Sanewska ze Skwierzyny, Marta Żmijewska ze Skwierzyny, Marcin Stańczuk ze Skwierzyny, Małgorzata Płuciennik ze Skwierzyny, Zofia Zielińska ze Skwierzyny, Edyta Żmudzińska ze Skwierzyny, Zespół Taneczny „TRANS” ze Skwierzyny.

Moja
kompozycja
kwiatowa



Proszę
oddychać głęboko



Fotoreportaż

zdjęcia: Paulina Śmiałkowska

Sam przyszyłem
ten guzik
na serduszku



Znamy
modne fryzury





Może zostanie gitarzystą?



Wszyscy mamy talenty!



Robię kanapki dla mamy i taty





Będę strażakiem!



► Nowy przewodniczący w Zielonej Górze

11 października 2013 r. w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze odbyło się spotkanie z Dieterem Wagon, nowym przewodniczącym Zarządu Regionalnej Dyrekcji Pracy w Belinie. Chciał on nawiązać kontakt z dyrekcją WUP i zapoznać się z aktualną sytuacją na lubuskim rynku pracy.

Delegację niemiecką reprezentowała również Silke Wójcik, koordynator EUREST w Zarządzie RDP w Berlinie Brandenburgii oraz Anja Spiegel, kierowniczka biura tego zarządu.

Łukasz Hudziak, wicedyrektor ds. rynku pracy i doradztwa zawodowego przybliżył pokrótce charakterystykę województwa lubuskiego, w tym aktualną sytuację na lubuskim rynku pracy, następnie zaprezentował niemieckim gościom zadania WUP. Rozmawiano o poradnictwie zawodowym i wdrażaniu programów unijnych.

Czas poświęcono także na zapoznanie się z funkcjonowaniem pośrednictwa pracy za granicą. Niemcy są krajem, który dostarcza najwięcej ofert pracy. W bieżącym roku 25% stanowiły niemieckie wakaty. W trzecim kwartale bieżącego roku Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze znajdował

się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem ilości realizowanych zagranicznych ofert pracy w ramach systemu EURES.

Dieter Wagon przedstawił Brandenburgię, poruszając głównie kwestię braku fachowej siły roboczej w regionie przygranicznym, różnic ekonomiczno-społecznych, jakie widoczne są porównując tereny Niemiec z byłego bloku wschodniego z landami na zachodzie kraju.

Jednym z wniosków spotkania jest konieczność kładzenia nacisku na wzajemną naukę naszych języków. Ich znajomość jest niezbędna przy podejmowaniu pracy. Obie strony uznały, że należy wzmocnić współpracę z pośrednictwa pracy. A poznanie funkcjonowania urzędów pracy po obu stronach granicy stanie się dobrym tego początkiem.



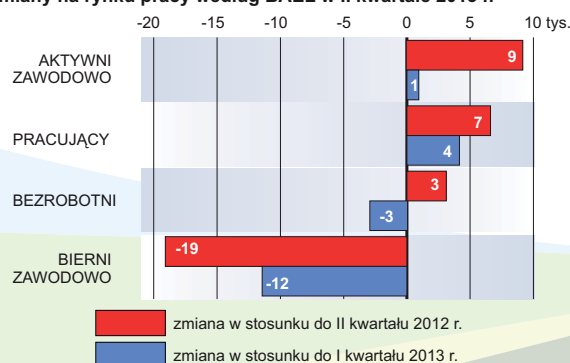
Dieter Wagon przywiózł w prezencie symbol Berlina – niedźwiedzia.

Podstawowe wyniki BAEL dla osób w wieku 15 lat i więcej

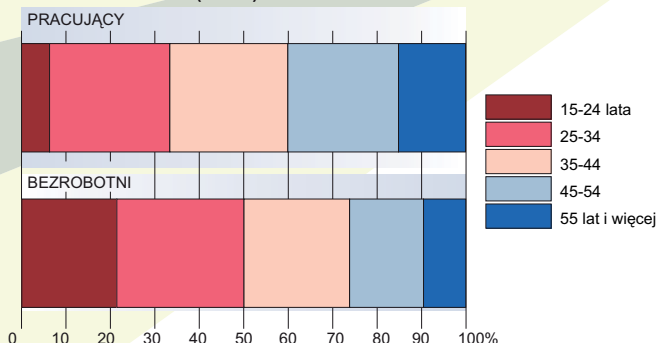
	2012	2013	
	IV kwartał	I kwartał	II kwartał
Współczynnik aktywności zawodowej w %	53,9	54,3	55,1
Wskaźnik zatrudnienia w %	49,0	48,9	50,0
Aktywni zawodowo w tys.	451	451	452
pracujący w tys.	410	406	410
bezrobotni w tys.	41	45	42
Bierni zawodowo w tys.	385	380	368
Stopa bezrobocia w %	9,1	10,0	9,3

Przedmiotem Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności jest fakt wykonywania pracy, pozostawania bezrobotnym lub biernym zawodowo, w wylosowanych gospodarstwach domowych, w tygodniu objętym badaniem.

Zmiany na rynku pracy według BAEL w II kwartale 2013 r.



Struktura pracujących i bezrobotnych według wieku w II kwartale 2013 r. (BAEL)



Podstawowe relacje ekonomiczne^a w 2013 r. W okresie I-VI

	Polska	Województwo Lubuskie
Wskaźnik poziomu kosztów z całokształtu działalności	95,3	94,6
Wskaźnik rentowności sprzedaży produktów, towarów i materiałów	4,4	4,8
Wskaźnik rentowności obrotu brutto	4,7	5,4
Wskaźnik rentowności obrotu netto	4,0	4,9
Wskaźnik płynności finansowej I stopnia	33,5	24,9
Wskaźnik płynności finansowej II stopnia	98,3	96,8
Udział liczby przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej liczbie przedsiębiorstw	68,8	70,0
Udział przychodów przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w przychodach z całokształtu działalności	74,7	81,3

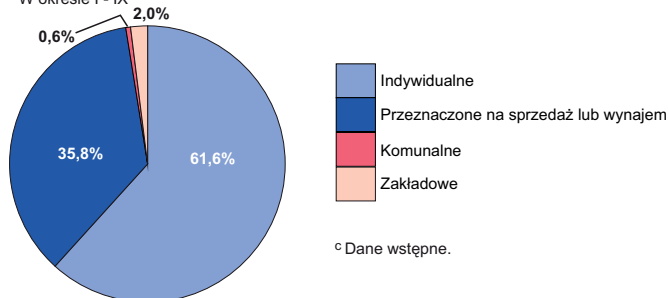
^a W sektorze przedsiębiorstw, w podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 49 osób.

Podmioty gospodarki narodowej w rejestrze REGON w 2013 r. Stan w dniu 30 IX

	Liczba podmiotów
OGÓŁEM	109525
sektor publiczny	4725
sektor prywatny	104800
w tym:	
Spółdzielnie	476
Spółki handlowe	8781
w tym z udziałem kapitału zagranicznego	2777
Spółki cywilne	6096
Fundacje	240
Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą ^b	78268

^b Bez osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne.

Mieszkania oddane do użytkowania^c według form budownictwa w 2013 r. W okresie I - IX

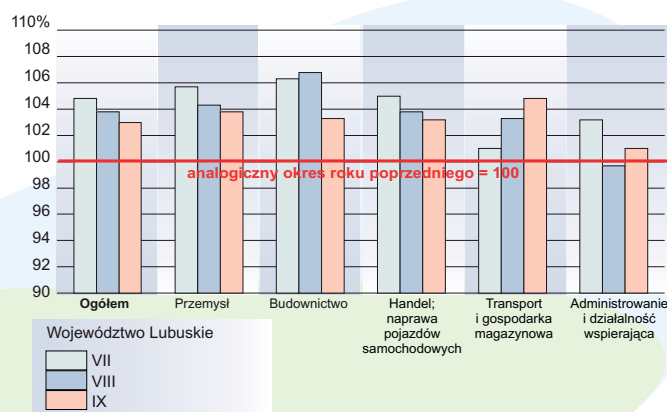


^c Dane wstępne.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw^d w 2013 r.

	VII	VIII	IX
Ogółem	114674	114797	115005
Przemysł	61995	61939	62214
Budownictwo	6686	6748	6713
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	15361	15368	15356
Transport i gospodarka magazynowa	8373	8320	8274
Administrowanie i działalność wspierająca	11370	11528	11588
Pozostałe sekcje	10889	10894	10860

Dynamika przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sektorze przedsiębiorstw^d w 2013 r.



Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze przedsiębiorstw^d w 2013 r.

	VII	VIII	IX
Ogółem	3195,83	3185,19	3158,66
w tym:			
Przemysł	3463,07	3447,49	3370,00
Budownictwo	3071,45	3158,64	3081,80
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	2732,60	2728,69	2702,97
Transport i gospodarka magazynowa	2955,44	2947,85	1993,12
Administrowanie i działalność wspierająca	2052,27	2019,94	2007,20

^d W podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 9 osób.

BIULETYN informacyjny

WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ZIELONEJ GÓRZE



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze

www.wup.zgora.pl



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel.: (+48) 68 456 56 00
fax: (+48) 68 327 01 11
wup@wup.zgora.pl
www.wup.zgora.pl



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
Oddział Zamiejscowy
w Gorzowie Wilkp.
Zespół ds. Obsługi Rynku Pracy
ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel.: (+48) 95 720 70 14
fax: (+48) 95 722 38 68
ziwugo@praca.gov.pl
gorzow@wup.zgora.pl



Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel.: (+48) 68 456 76 96
cizzg@wup.zgora.pl



Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel.: (+48) 95 722 80 25
fax: (+48) 95 722 46 61
gowucz@praca.gov.pl
cizgorzow@wup.zgora.pl